

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rossya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 15. lutego. Dnia 14. lutego 1858 wyszedł w c. k. rządowej i nadwornej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 21. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 29. stycznia 1858, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem wykonania zawartego między Austryą, Bawaryą, Turcyą i Wirtembergiem aktu żeglugi na Dunaju.
- Nr. 22. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 29. stycznia 1858, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, oprócz na Pograniczu wojskowym, względem nabycia austryackich legitymacyi do żeglugi rzecznej albo spławiania na Dunaju.

Sprawy krajowe.

(Okólnik co do sądów małżeńskich w zmił. — Pomnik Arcyksięcia Karolowi.)

Wiedeń, 14 lutego. *Gazeta wiedeńska* pisze: Okólnik z 31. października z. r. ogłosił, że trzecią instancję do rozstrzygnięcia wyroków duchownego małżeńskiego sądu armii ma za każdą razą oznaczać stolica apostolska. Papięskie brewe z dnia 12. stycznia deleguje obecnie na lat siedem Jego Eminencję Arcybiskupa Salcburskiego do rozstrzygnięcia tych wyroków w trzeciej instancji.

— Dnia 11. b. m. w południowej porze robiono w przytomności Jego c. k. apostolskiej Mości próby z wyrobionym przez pana Lehmana szablonem pomnika Fernkorna dla s. p. Arcyksięcia Karola, aby dokładnie oznaczyć miejsce, na którym możnaby pomnik na placu burgu najstosowniej wystawić. Komisya, pod prezydencją Jego Excelencyi pierwszego jenerał-adjutanta Jego cesarskiej Mości Fml. hr. Grünne, składająca się z pp. Franciszka hr. Thuna, dyrektora Ch. Rubena i profesora E. van der Null, a której poruczono nadzór wykonania tego pomnika, powzięła z tych prób przekonanie, że miejsce w środku placu burgu niezgadza się z utworem tego pomnika i że plac sam przez się nie jest do tego stosowny. Zaś próby z szablonem po prawej stronie placu burgu w pobliżu Volskgartenu wskazały na wystawienie tego pomnika stosowniejsze miejsce, jednak z przypuszczeniem, że na przeciwległej stronie placu ustawi się inny podobny pomnik. W skutek tego zezwolił Jego cesarska Mość na wystawienie tego pomnika stanowczo. Tam więc będzie ustawiony ten pomnik wielkiego wodza, który jak wiadomo przedstawiony jest konne z austryacką chorągwią w rękę i z głową na lewo zwróconą a to w ten sposób, że lewa strona pomnika, oddająca główną myśl tego pięknego dzieła, będzie zwrócona na cesarski burg. Za pomnikiem widać będzie w odwodzie wał i altany, po prawej stronie bramy burgu, a wielkie najwięcej ożywione przejście między bramą burgu a samym burgiem, zostaje zupełnie wolne. Wielkie przejście między dwoma bastyonami po prawej i lewej stronie burgu tworzy samo przez się najstosowniejsze stanowisko do przypatrzenia się pomnikowi, tak jak okazuje się z każdego punktu samego burgu i każdemu wychodzącemu z burgu na plac w całej swej okazałości na pierwszy rzut oka. — Pomnik, który będzie wystawiony na przeciwległej stronie, ma być, jak słyhać, poświęcony pamięci księcia Eugeniusza Sabaudyi. Konny orszak pomnika Arcyksięcia Karola będzie z brązu a postument z unterbergskiego marmuru, którego zółta barwa wydaje się bardzo ładnie w połączeniu z brązem. Wykonanie postumentu było poruczone architektowi profesorowi E. van der Null, który się wywiązał z polecenia jak najlepiej. Postument wznoszący się na szerokich stopniach, składa się z wielkiego czworokątnego podbudowania na herby i napisy, równie jak z mniejszej podstawy, która w swych liniach służy za połączenie między grupą a wielkim postumentem; ten postument jest przyozdobiony medalami przedstawiającymi zwycięstwa

wielkiego wodza. Medale wraz z łączącymi je girlandami liści, równie jak tablice z napisami i ozdoby postumentu będą wykonane z brązu. Założenie fundamentów na całą budowę rozpocznie się przy nadejściu lepszej pory roku. Główny odlew będzie także w tym czasie ukończony, jest zatem prawdopodobnie, że pomnik będzie ustawiony już w ciągu bieżącego roku.

Ameryka.

(Rezolucya senatu w sprawie Walkera. — Doniesienia z Meksyku.)

Wasyngton, 25. stycznia. Względem spraw Ameryki centralnej zaszyły w senacie następujące rezolucyje:

Popierwsze: Uchwalono, że niepotrzebne są nadal przepisy ustawy, które upoważniają prezydenta, ażeby na morzu kazał przedsiębrać arestacye za bezprawia, jakie przeciw ustawom neutralności w roku 1818 popełniono. Powtóre: Uchwalono, że ponieważ miejsc, gdzie William Walker i jego ludzie zostali przyaresztowani, jest za obrębem jurysdykcyi Stanów Zjednoczonych, więc arestacya ich nastąpiła nieprawnie; lecz ze względu na okoliczności, które im towarzyszyły, i na skutek, że z państwa zaprzyjaźnionego z Unią, wprowadzono amerykańskich obywateli, którzy tam przebywali w nieprzyjaznym zamiarze, nie można ganić tego postępku, tylko nie należy go pominąć milczeniem, ażeby się w czasie na niego nie odwoływano. Dyskusyę nad temi rezolucyami wyznaczono na 9. lutego.

— O planie Tacubaya piszą do *Preussische Correspondenz* z Meksyku pod d. 2. stycznia: „Zdaje się, jakoby krok Comonforta uczyniony był pospiesznie i bez zapewnienia się dostatecznie o usposobieniu umysłów w państwach pojedynczych. Z tych ostatnich oświadczyły tylko Puebla, Vera-Cruz i Tampico, że przystępują. Queretaro, Guanaxuato, Mechoacan i Xalisco oświadczyły się przeciwnie. Według wspomnianego planu dyktatorowi piastującemu dyktatorską władzę dodana jest rada mająca się utworzyć z reprezentantów państw pojedynczych, która wraz z nim tak długo rząd prowadzi, aż pokąd nie wejdzie w moc obowiązująca nowa konstytucya, którą ułoży zgromadzenie mające się zwołać w przeciągu trzech miesięcy. Zresztą przy wyborze 25 członków stanowiących tę poboczną radę, postąpił prezydent Comonfort bez względu na parcyalne stanowisko mianowanych, ażeby dać dowód, że ma na uwadze tylko dobro powszechne, a nie zamiary osobiste albo jakiej pewnej partyi.“

Hiszpania.

(Połączenie stronnictw. — Depesza telegraficzna z 11. lutego.)

W Paryżu otrzymano wiadomość z Madrytu, że podzielone dotychczas na rozliczne frakcyje stronnictwo umiarkowanych połączyło się przy ostatnim głosowaniu nad adresem odpowiedzi do znacznej większości 202 głosów. Progresiści zebrali tylko 17 głosów. Lubo stosunki hiszpańskie w nie bardzo pomyślnem za granicą przedstawiają się świetle, spodziewają się przecież, że podobne ściśle połączenie się umiarkowanych zapobieży wszelkiemu gwałtowniejszemu wybuchowi.

Z Madrytu telegrafują pod d. 11. lutego: P. Martinez de la Rosa mianowany został wiceprezydentem królewskiej rady. Kortezom przedłożono projekt ustawy co do reorganizacyi rad prowincjonalnych i administracyi miejscowej.

Anglia.

(Nota hr. Walewskiego względem adresów w Monitorze. — Kontrakt ślubny księżny. — Posiedzenia w parlamencie z 10. lutego.)

Londyn, 12. lutego. Nota hr. Walewskiego co do zamieszczonych w *Monitorze* adresów wojskowych, wydana do hr. Persigny po przedstawieniach lorda Cowleya, jest dosłownie treści następującej:

„Paryż 5. lutego 1858.

Mości hrabio! Nie uszło mej uwagi, co doniosłeś mi o wrzeniu, jakie niektóre adresy wojskowe w *Monitorze* wywołały w Anglii. Nie omieszkałem też zdać sprawy z tego Cesarzowi. Wiesz Mości hrabio, pod wpływem jakich uczuć odwołał się do angielskiego rządu po zamachu z d. 14. stycznia, i wiesz także o ile wzywając jego współdziałania staraliśmy się ominąć wszystko, coby mogło przybrać pozór jakiegoś nacisku z naszej strony. We

wszystkich naszych manifestacjach przebija się nasze zaufanie w lojalność angielskiego rządu, wszędzie wyrażaliśmy gotowość poddać się inicjatywie, jaką zechce powziąć. Jeśli też w entuzjastyczne wylania wojska wcisnęły się gdzieś wyrazy, które w Anglii mogły być pochytywane za objawy wcale odmiennego usposobienia, to w tak rażącej stoją sprzeczności z zwyczajną mową naszego rządu wobec rządu angielskiego, że niepodobna dopatrzeć w nich czego innego, jak tylko nieuwagi, wywołanej na zbyt wielką liczbą adresów. Cesarz poleca ci, Mości hrabio, powiedzieć lordowi Clarendon, że sam wielce nad tem ubolewa. Upoważniam cię także doręczyć odpis niniejszej depechy sekretarzowi stanu Jej król Mości.

Racz przyjąć etc.

A. Walewski.⁴

— Angielski rząd ogłasza drukiem angielsko-pruski kontrakt ślubny, podpisany dnia 18. grudnia zeszłego roku w Londynie, w angielskim i niemieckim języku. Pomijając wyrazy formalności przy tem zwykłej, podajemy z tego następujący wyciąg: Utrzymanie domu nowożeńców ma być pokryte z przyzwolonych od Króla apanażów księcia w kwocie 92.000 talarów, i z procentów tych 40.000 funtów szterlingów, które otrzymała księżniczka. Kapitał ostatniej sumy będzie oddany komisarzowi Jego Mości Króla Prus; komisarz wypisze ten kapitał aż do dalszego rozporządzenia na rachunek księcia. Po śmierci rodziców ma być ten kapitał podzielony między pozostałe pełnoletnie albo już zaślubione dzieci. — Umrze książę bezdziećnie natenczas cały kapitał przypada na wdowę. Umrze księżna pierwej, natenczas pobiera książę procenta dożywotnie; kapitałem rozporządzi się według ostatniej woli zmarłego. Prócz tego otrzymuje księżna od Anglii 8000 funtów szterlingów corocznie, a w razie śmierci księcia zapewnia Jego Mość Król Pruski pozostałej wdowie osobne apanaże w kwocie 30 do 40.000 talarów. Gdyby jednak księżna zaślubiła się po raz drugi, natenczas ustają apanaże.

— Na posiedzeniu parlamentu z 10. lutego wniesiono w Izbie niższej bil, aby położone u północnej strony Londynu błonie Hampstead zmienić na park publiczny. Deputowani *Newdegate*, *Bentinck* i *Cross* przedłożyli przeciw bilowi co do przysięgi Izraelitów 17 petycyi z różnych stron połączonych królestw. *P. Buchanan* przedkłada petycyę z Glasgowa, aby rząd wymógł uwolnienie uwięzionych w Salernie inżynierów. Lord *John Russel* domaga się następnie drugiego odczytu bilu względem przysięgi parlamentarnej. *Sir F. Thesiger* nie chce się sprzeciwić bilowi, pochwalając zamierzone uproszczenie formułki przysięgi, zapowiada jednak, że zażąda wykluczenia Żydów z parlamentu. *P. Hassard* sprzeciwia się ustępowi przysięgi, gdzie mowa o tem, że żaden obcy władca nie ma duchownego zwierzchnictwa w Anglii, gdyż Ojciec ś. jest podobnym zwierzchnikiem w Irlandyi. *Napier* nie upatruje niczego w tych słowach, hyle je tylko dobrze wykładano. Panowie *Collins* i *Bagwell* chcieliby jednej i tej samej rotę przysięgi dla wszystkich członków bez wyjątku. Lord *John Russel* utyskuje, że słuszne to życzenie zapewne długo jeszcze będzie musiało czekać, nim wejdzie w wykonanie. *Mr. Mohn* potępia odróżnianie przysięgi katolickiej od protestanckiej. *Sir J. Grey* oświadcza się stanowczo za przypuszczeniem Żydów do parlamentu. *P. Newdegate* objawia, że do ostatniej chwili będzie wszelkiemu siłami opierał się podobnej ustawie, przyczem z wielką niechęcią wyraża się o Żydach. *P. Mellor* mniema, że Żydzi opierając się składać zwyczajną przysięgę, dowodzą tylko swej sumiennosci. *P. Spooner* przypisuje to tylko obawie, aby nie ściągnąć sobie nagany współwyznawców. Zamierzona zmiana przysięgi parlamentarnej musiałaby sprowadzić zarazem zmianę przysięgi koronacyjnej i innych podobnych. Oświadcza się przeciw przypuszczeniu Żydów do parlamentu nie dlatego, jakoby ich poczytywał za złych poddanych lub niebezpiecznych społeczeństwu ludzi, ale z tej jedynej przyczyny, że podobny krok byłby ułżewieniem zasadom chrześcijaństwa. Bil przychodzi następnie bez głosowania do drugiego odczytu. Bil względem pensyi Heweloka utrzymał się w komitecie. Posiedzenie odroczyło się o kwadrans na piątą wieczór.

Francya.

(Pogrzeb p. Rayneval. — Przyjęcie u generała Espinasse. — Bony Walkerowskie. — Proces intendanta wojskowego.)

Paryż, 12. lutego. Dziś odbył się z wielką okazałością pogrzeb hr. Rayneval. Uroczystości kościelne odprawiał sam arcybiskup paryski w kościele ś. Magdaleny. Całe ciało dyplomatyczne w czarnych frakach, ale przy orderach, kilku ministrów i wiele innych znakomitości tworzyły orszak pogrzebowy. Za trumną szli obadwaj synowie zmarłego, jeden z korpusu marynarki, drugi ze stanu duchownego, tudzież jego teść p. Bertin de Veaux. Kapę trzymali lord Cowley, rosyjski poseł p. Kisselew, minister spraw zewnętrznych hr. Walewski i p. Guizot. Zwłoki pośmiertne złożono na cmentarzu Père la Chaise. Wojskową eskortą dowodził jeden z generałów. Nad grobem miał hr. Walewski mowę.

— Bil lorda Palmerstona, przedłożony angielskiemu parlamentowi, przyjęto dobrze w Paryżu. Generał Espinasse przyjmował prefekta departamentu Sekwany, prefekta policyi i szefów swego ministerium; wzywał swych podwładnych do podwojenia gorliwości i starania na stłumienie rewolucyjnej propagandy. Równocześnie miał oświadczyć szefom swego ministerium, że Cesarz liczy na ich wierność z zupełnym zaufaniem, a że każdy, kto sądzi, iż nie może służyć z zupełnym oddaniem się polityce rządowej, może ustąpić raczej dobrowolnie, gdyż Cesarz nie ścierpi posłuszeństwa przez pól. Także oświadczył generał, że jego mianowanie nie jest pro-

wizoryczne, lecz stałe i na tak długo, dopokąd nie spełnią się zupełnie plany Cesarza.

— Korsarz Walker wydawał, jak wiadomo, na swe przedsiębiorstwo rodzaj skarbowych bonów po 100 dolarów; ta szczególna pożyczka znalazła także i w południowych stanach pewne przyjęcie. Dziennik *Pays* donosi, że ajenci osławionego korsarza przybyli do Europy ulokować tę pożyczkę, która na gruntach Nikaraguy, zatem z najgorszym zabezpieczeniem jest zahipotekowana. Ajenci godzą szczególnie na niemieckich wychodźców, aby ich zwabić do Nikaraguy. Jednak można spodziewać się, że niniejszem ogłoszeniem zniweczą się zamiary korsarskich agentów.

— W procesie wojskowego intendanta Royer i jego współnika Molarda rozpoczął prezydent trybunału swoje rekwizytoryum temi słowy:

Moi panowie! „Rzadki widok przedstawia nam dziś sąd wojenny. My, dzięki Bogu, nie jesteśmy przyzwyczajeni widzieć legii honorowej na tej ławce, a tem mniej wyzkać tego surowego wyroku, co zdiera znak honorowy z piersi męża. Powiedzmyż z góry, że zachodzi wielka różnica między obydwojma obżałowanymi, z których jeden odgrywał rolę zwodziciela i złego ducha, a drugi dał mu się pociągnąć w przepaść. Szczęśliwi ci, którzy zatrzymali się nad brzegiem przepaści, i są wolni teraz. Cała ta sprawa da się zawrzeć w dwóch słowach. Pewien urzędnik administracyjnny udaje się do Krymu, i zabiera z sobą podług własnego zeznania sumę 20.000 fr.; po jakimś czasie daje swemu pierwszemu komisarzowi jedynie z przyjaźni i z własnej kieszeni 57 000 fr., a innym swoim elementem gratyfikacyę po 30 fr. miesięcznie, płaci co miesiąc po 200 fr. do kasy pensyi, a w końcu wraca do Francyi z 240.000 fr.“

Po wyliczeniu tych szczegółów uzasadnia prokurator państwa winę Royera, a doradza pobłazanie względem Molarda, ponieważ ten, gdyby był chciał pozostać zupełnie niewinnym, byłby musiał oskarżyć swojego szefa. Radzie wojennej przedłożono 30 pytań do rozstrzygnięcia, poczem, jak już wiadomo, został Royer skazany na 5 lat więzienia w domu poprawy, a Molarda puszczono na wolność.

— Cesarz ulaskawił 520 wojskowych a 253 złagodził karę.

Holandya.

(Poselstwo japońskie oczekiwane. — Emancypacja niewolników.)

Haga, 8. lutego. Także dwór holenderski oczekuje znajdującego się już w podróży do Europy synowca Cesarza Japońskiego. Jest to więc niejako pierwszy poseł, którego to państwo wyprawia do Europy. — Pomiedzy upominkami, jakie Król Wilhelm III. posłał Cesarzowi Japońskiemu, znajdował się także okręt parowy, który pod dowództwem pierwszego porucznika, kawalera Huyssen van Kattendyke zawiózł do Japonii holenderskich instruktorów marynarki japońskiej, a oraz budowli maszyn parowych.

— Z sekyi drugiej Izby wyszła już odpowiedź na rządowy wniosek względem prawa o zniesieniu niewolnictwa w zachodnich Indyach. — Kwestya względem emancypacji niewolników jest powszechnem zdaniem wielkiej wagi. Rząd uważa projekt tej ustawy za potrzebę postępu czasu, i jako konieczność dla Surinamu, gdyż sąsiednie kraje, angielskie i francuskie kolonie Gujany uprzędziły w tej mierze Holandye; to wywołało liczne niewolników deserccye, a holenderskie kolonie cierpią znacznie na brak sił roboczych. Rząd oparł swój projekt ustawy na doświadczeniach kolonii sąsiednich i na względach pomyslnego stanu w skarbie, który bez dotkliwego uszczerbku dozwoli słusznie wynagrodzić poniesione straty. Suma pieniężnego wynagrodzenia za przeprowadzenie zaprojektowanej ustawy wynosiłaby po poprzednim oszacowaniu mniej więcej 18 i 1/2 miliona. Czterdziestu członków Izby brało udział w obradach nad tym projektem ustawy. W tej kwestyi odróżniono czworaki interes, który ma być uwzględniony, a mianowicie: interes niewolników, właścicieli, skarbu państwa i interes względem dalszego posiadania kolonii Surinamu. Pod względem ostatniej kwestyi upatrywano rękojmię w obszerniejszem osiedleniu wolnych robotników. Zaś co do szczególnej kwestyi, czyli rząd jest obowiązany wynagradzać właścicielom stratę w niewolnikach, były zdania, że rząd powinien wynagradzać. Przeciwnie zaś wniosek rządu, że uwolnieni niewolnicy mają odrobieniem wrócić rządowi kwotę wyplaconego za nich wynagrodzenia, odrzucono wskazując na Anglię i Francję, z których pierwsza ofiarowała w podobnej sprawie 240 a druga 63 milionów. Izba wyraziła się także przeciwnie do myśli rządu, że uwolniony niewolnik ma tylko stopniowo przychodzić do zupełnego odzyskania wolności, równie jak przeciwni zamiarowi, aby uwolnieni byli pod zarządem osobnego wójtostwa. W tem chciano widzieć użycie niegodnego środka przymusu do wzniesienia duchowego i obyczajowego rozwinięcia niewolników, podczas gdy usamowolnienie zamierza podnieść swobodę chrześcijańskiego wychowania w szkołach i spokojne towarzyskie pożycie. Równocześnie protestowano przeciw temu, aby ustanowić dla uwolnionych niewolników osobne prawo cywilne. Mało więc przyjęto z rządowego projektu ustawy, a i w tem co przyjęto zmieni się może niejedno.

Włochy.

(Proces rozruchu z 29. czerwca.)

W procesie rozruchu 29. czerwca z. r. rozpoczęły się w **Genewie** dnia 4. b. m. publiczne dyskusye; było obecnych 41 obżałowanych, na ich czele Savi, odpowiedzialny wydawca dziennika „Italia del Po-

polo". Obzałowani należą po większej części do stanu robotników, i są szewcy, krawcy, cieśle, kowale, wyrobniicy, furmani itd., niektórzy są studenci, malarze i pisarze. Liczba zbiegłych obzałowanych, a pierwszym z nich jest Mazzini, wynosi 22. Wszyscy są obzałowani o zbrodnię, przewidzianą w art. 185 karnego kodeksu, to jest, że namową, podburzaniem i czynem brali udział w spisku, którego dokonać silili się pod wieczór 29. czerwca z. r. w Geny, i w tym zamiarze odbywano tajemne schadзки dla porozumienia się, przygotowano broń i amunicję wojenną, i złożono zbrojne bandy, z których jedna napadła na fortecę Diamante i w okrutny sposób zabiła komenderującego sierżanta; zamiarem tego zamachu było zmienić i obalić rząd prawy, a postanowić nowy. Obciążających świadków jest 80, i takż sama liczba będzie zapewne świadków uniewinniających.

Na drugim publicznem zgromadzeniu odczytano papiery znalezione w pomieszkaniu niektórych obzałowanych, a mianowicie w pomieszkaniu zmarłego Pisacane, między temi takż kilka listów Mazziniego, które prokurator państwa najszczególniej wyświeca. Uczyniono takż wzmiankę o nocnych schadzkach 29. czerwca, o znalezieniu broni na jednym miejscu schadzek i odbytem 26. kwietnia zgromadzeniu towarzystwa strzelców w Serravalle, na którym wydawano okrzyki na cześć republiki.

Niemce.

(Sprawa w izbach.)

Hanower. 10. lutego. W drugiej izbie obradowano nad odroczeniem izby; rząd był za wnioskiem stanów, aby wybrane wydziały nawet podczas odroczenia pozostały zgromadzone i odbywały swe posiedzenia. Jednak jenerałni syndycy znaleźli ten wniosek, a szczególnie odroczenie wątpliwem, pokąd nie pokończono głównych spraw. Lewa żądała usilnie przedłożenia budżetu, gdyż finansowy wydział przy swoich pracach zostaje w niepewności. Wazny projekt ustawy względem policyjnego kodeksu karnego poruczono osobnemu wydziałowi.

Szwecya.

(Obrady w izbach szwedzkich. — Apostazy.)

Sztokholm. 4. lutego. Wczoraj obradowano nad najnowszym wnioskiem w projekcie ustawy względem „Apostazy“, t. j. tak zwanej kwestyi religijnej wolności. Szlachta i stan rycerski odrzuciły wniosek wydziału prawodawczego mniejszością dwóch głosów; stan włościański przyjął go większością 4 głosów, zaś stan duchowny odrzucił go bez głosowania i przyjął zamiast tego inny, w kilku punktach odmienny wniosek Bringa, proboszcza kapituły. W stanie mieszczańskim przyjdzie ta sprawa dopiero na przyszłą sobotę pod obrady, jednak przy odrzuceniu ze strony dwóch stanów nie może już utrzymać się w ciągu bieżącego posiedzenia sejmu. Wniosek wydziału państwa względem obwarowania Sztokholmu odrzucił stan mieszczański i włościański, a przyjął tylko stan duchowny, gdyż szlachta i stan rycerski nie wzięły jeszcze tego przedmiotu pod obrady.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt cesarski.)

Gazeta warszawska ogłasza następujący reskrypt cesarski, wydany na imię moskiewskiego jenerał-gubernatora wojennego.

„Szlachta moskiewska, oświadczając zupełną gotowość działania zgodnie z Memi widokami i zamiarami, uprasza o pozwolenie przystąpienia do ułożenia dla gubernii moskiewskiej projektu, mającego na celu urządzenie bytu swych włościan.

Uznając niezbędnem, iżby projekt taki oparty był na tych samych zasadach głównych, jakie wskazane już zostały przez Mnie szlachcie i innych gubernii, która wynurzyła poprzednio życzenie urzędzenia i polepszenia bytu swych włościan, mając oraz na względzie, ażeby zamiary pod tym względem przywiedzione zostały do skutku nie inaczej, jak tylko stopniowo, ażeby nie naruszać istniejącego obecnie w dobrach prywatnych porządku gospodarczego rozkazuję:

I. Ustanowić niezwłocznie w Moskwie osobny komitet, mający składać się, pod prezydencją marszałka gubernialnego szlachty, z członków następujących: 1) Po dwóch członków od każdego powiatu gubernii wybranych ze swego grona przez szlachtę posiadającą w tym powiecie dobra osiedlone, i 2) z dwóch doświadczonych obywateli ziemskich gubernii moskiewskiej, bezpośrednio przez was wyznaczonych.

II. Ten komitet, niezwłocznie po jego otwarciu, ma przystąpić do ułożenia projektu szczegółowego o urządzeniu i polepszeniu bytu włościan dobr obywatelskich gubernii moskiewskiej, przyczem powinien mieć na względzie następujące zasady główne:

1) Obywatele mają zachować prawo własności do całego gruntu, lecz włościanom pozostawi się zagroda, na której mieszkają, a którą nabędą w przeciągu czasu oznaczonego na własność za pomocą wykupu; obok tego ma być dany włościanom do użytkowania należyty w miarę możliwości miejscowej, dla zabezpieczenia ich bytu i wykonywania obowiązków ich względem rządu i obywateli, obszar gruntu, za który włościanie mają płacić właścicielowi czynsz lub odrabiać pańszczyznę.

2) Włościanie mają być podzieleni na gminy wiejskie, obywatelom zaś nadaje się prawo policyi dominijalnej, i

3) Przy urządzeniu przyszłych stosunków obywateli i włościan, należy zapewnić w sposób należyty regularną opłatę podatków skarbowych i ziemskich, oraz należności pieniężnych.

III. Rozwinięcie tych zasad i zastosowanie ich do rozmaitych okoliczności miejscowych gubernii pozostawia się uznaniu komitetu. Minister spraw wewnętrznych zakomunikuje wam swe uwagi, które będą mogły przyjść w pomoc komitetowi przy tych pracach.

Powierzając wam główny dozór i kierunek tej ważnej dla gubernii moskiewskiej czynności, upoważniam was do udzielania komitetowi stosownych instrukcyi w celu należytego wykonania powierzonych mu czynności. Projekt ułożony przez komitet, z należytemi co do głównych miejscowości powiatów gubernii moskiewskiej wyjątkami lub prawidłami szczegółu, macie przesać, z dołączeniem swego zdania, ministrowi spraw wewnętrznych, który go przedstawi do mego uznania.

Stawiając w ten sposób szlachtę gubernii moskiewskiej w możności urzędzenia i polepszenia bytu swych włościan, mam nadzieję, że szlachta moskiewska, powodowana uczuciami przywiązania do tronu i ojczyzny, któremi odznaczyła się od najdawniejszych czasów odpowie zaufaniu Memu przez gorliwe spółdziałanie w dopięciu celu, wskazanego przez Mnie dla dobra samejże szlachty i całej Rosyi.

— Powinniście ściśle przestrzegać, ażeby włościanie, okazując obywatelom zupełne posłuszeństwo, nie dawali względu na żadne powrotne podszepty lub rozumowania.

Pozostaje na zawsze dla was zyczliwy. *Alexander.*

W Petersburgu, dnia 16. stycznia 1858 roku.

Księstwa Naddunajskie.

(Budżet księstwa moldawskiego.)

Jassy. 1. lutego. Za staraniem księcia kaimakama będzie ogłoszony publicznie budżet dla Multau, co dawniej nigdy nie było w zwyczaj. Stan budżetu okaże się zresztą dość pomysłym. Dług państwa umniejszył się znacznie, a dochody wróżą powiększyć się nad spodziewanie.

Grecya.

(Festyn w Atenach.)

Wiadomości z Aten sięgają do 6. b. m. Jak tylko ogłoszono urzędownie, że zapowiedziany w Nauplii festyn odbędzie się dla słabości Króla w Atenach, zaczęto z największą gorliwością zajmować się przyozdobieniem miasta, i jakby siłą czarodziejską powstały wnet liczne łuki tryumfalne, kolumny, trofea itp. W przejeździe do kościoła witano Ich Król. MM. i księcia Adalberta najżywszymi okrzykami radości. Port Pireju przepelniony jest wojennymi okrętami rozmaitych narodów.

Turcya.

(Ostra zima. — Etem Basza do Serbii. — Niepokoje w Syrii.)

Paropływ Lloyda „Jupiter“ przywiózł do Tryestu pocztę z Lewanty do 6. lutego. Trwająca dotąd niestychająca ostra zima sprawia wszędzie wielki niedostatek, a osobiwie pomiędzy uboższymi klasami stolicy tureckiej, którym najbardziej dokucza brak paliwa. Także na morzu sroży się dotąd burzliwe powietrze, ale *Journal de Constantinople* wychwala punktualność, z jaką paropływy Lloyda pełnią swoją służbę. Dzienniki miejscowe pełne są raportów o nie-szczęściach, jakie zrzadza burza; oprócz tego zapędzają się stada wilków z zimna i głodu aż pod samą stolicę, a nawet do pierwszych ulic przedmiejskich, i wyrządzają również wielkie szkody. Także z głębi kraju, a mianowicie tak z europejskich jak i z azyatyckich prowincyi nadechodzą doniesienia o nadzwyczajnych mrozach i śniegach; w kilku miejscach załamały się pod śniegiem dachy i pozabijały mieszkańców. W Smyrnie pokryły śniegi dachy i pola; na wyspie Chios zniszczał cały plon pomarańcz i cytryn, i w wielu miejscach przerwana jest komunikacya.

Podaną już wiadomość, że Ethem Basza, były minister spraw zagranicznych, udaje się w charakterze nadzwyczajnego komisarza rządowego do Serbii, potwierdza teraz urzędowe ogłoszenie.

Omer Basza zatrzymał się w swej podróży w Diarbakirze; jak się zdaje, żądał posiłków, które mają być jak najspieszniej wysłane. Wiadomości z Syrii są w ogóle niepomyślne. W pobliżu Mossulu uwijają się liczne bandy Arabów i rabują bez żadnej przeszkody, gdyż przerażona ludność nie może się bronić. Na niepewność dróg w pobliżu Damaszku i w okolicy Jerozolimy uzalają się bardzo głośno.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan. 15. lutego. Na targowicy jedwabiu nie ma już od tygodnia żadnego obrotu; wydarzające się tu i ówdzie bankructwa w Szwajcaryi, Hamburgu i nad Renem osłabiają zaufanie fabrykantów.

Rzym. 10. lutego. Kardynał Fieschi, wielki przeor zakonu Jerozolimitanów, umarł tu temi dniami.

Frankfurt. 13. lutego. Dzisiejszy *Frankf. Journal* donosi w urzędowym artykule, że zgromadzenie związkowe odrzucił wniosek Hanoweru. Kwestye względem utworzenia wydziału wykonawczego, jako też względem wyznaczenia terminu Danii zostały wzięte pod obradę.

Kopenhaga. 11. lutego. Stan zdrowia Króla polepsza się stopniowo. — Członkami rady państwa zostali obrani dzisiaj: mini-

ster sprawiedliwości Simony i hrabia Frys, były prezydent towarzystwa właścicieli dóbr.

Kurs lwowski.

Dnia 17. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33 ¹ / ₂
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	30	80	—
Galic. listy zastawne za 100 złr.	78	18	78	50
5% Pożyczka narodowa	84	30	85	8

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	79	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	30 ² / ₃

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85¹/₂—85³/₄. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 96¹/₂—97. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 96¹/₂—97. Obligacje długu państwa 5% 82¹/₂—82³/₄, det. 4¹/₂% 72¹/₂—72³/₄, det. 4% 64³/₄—65, detto 3% 50—50¹/₂. detto 2¹/₂% 41¹/₂—41³/₄, detto 1% 16¹/₄—16¹/₂. Oblig. Glogu. z wypłatą 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96. — Detto Peszt. 4% 96. — Detto Medyol. 4% 95. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88¹/₂—88³/₄, detto węgier. 79³/₄—80¹/₄, detto galic. i siedmiogr. 78³/₄—79¹/₄, detto innych krajów koron. 86—87. Oblig. bank. 2¹/₂% 64¹/₂—65. — Pożyczka loter. z r. 1834 340—341. Detto z roku 1839 134—134¹/₄. — Detto z r. 1854 108¹/₂—108³/₄. Renty Como 16—16¹/₄.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Póln. Oblig. Prior. 5% 87—87¹/₂. — Głognickie 5% 80—80¹/₂. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 85—85¹/₂. — Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111—112. Akcje bank. narodowego 989—990. Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 254³/₄—255. — Akcje niż. austr. tow. eskomp. 124¹/₂—124¹/₂. Detto Budżyński-Lincko-Gmundzkiej kol. 235—236. — Detto póln. kolei 183³/₄. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 315³/₄—316. — Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 102¹/₂—102³/₄. Detto Połud.-pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95—95¹/₄. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100¹/₂—100³/₄. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 259—259¹/₂. — Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 196—196¹/₂. Detto losy tryest. 105—105¹/₂. Detto tow. żegl. parowej 560—561. Detto 13. wydania 101—101¹/₄. Detto Lloydów 425—430. Peszt. mostu łańcuch. 59—60. Akcje młyna parowego w ied. 65—66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. Detto 2. wydania 29—30. Esterhazego losy 40 złr. 79—79¹/₂. Windischgrätz losy 25—25¹/₄. — Waldsteina losy 27—27¹/₄. — Keglevicha losy 16¹/₄—16³/₄. Ks. Salma losy 43—43¹/₂. St. Genois 38—38¹/₄. Palfego losy — — —. Clarego 38¹/₂—38³/₄.

Amsterdam 2 m. 88¹/₂ l. Angsburg Uso 106¹/₂. Bukareszt 31 T. 268. — Konstantynopol 31 T. 481. — Frankfurt 3 m. 105⁵/₈ l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 104¹/₂. — Londyn 3 m. 10—19. Medyolan 2 m. 105¹/₄. — Paryż 2 m. 123³/₄. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 7³/₄. —

Napoleons'dor 8 12¹/₂ — 13¹/₂. Angielskie Sover. 10 21 — 22 —. Imperyal Roa. 8 26. Srebro — —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 82¹/₂; losowane obligacje 5% —; obligacyi długu państwa 4¹/₂% 72¹/₂; 4% —; — 3% —; 2¹/₂% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 134¹/₂; z r. 1854 108³/₄; poz. nar. z r. 1854 85³/₄. Oblig. banku —. Akcje bankowe 987. Akcje zakładu kredytowego 258. Akcje kolei póln. po 1000 złr. 1877¹/₂. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach 317³/₄; detto z pełną wypłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcje kolei nadciskiej — —. Kolej cesarzowy Elżbiety 206¹/₄. Kolej połud. póln. komunikacyjna 190¹/₂. Akcje żeglugi parowej na Dnaju po 500 złr. 563. Akcje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. 423³/₄. Akcje niższ.-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. 86³/₄; detto galic. 78³/₄; detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg 106³/₄ l. Bukareszt 269¹/₂. Konstantynopol —. Frankfurt 105³/₄. Hamburg 78. Lipsk — Liwurna 105¹/₄. Londyn 10—18. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż 123¹/₂. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hotel rosyjski: P. Pienczykowski Józef, z Medwedowiec.
Pod białego konia: P. Wysoczański Antoni, z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lutego.

PP. Fibinger Robert, c. k. porucznik; Géczy Józ., c. k. rotm.; Gahar Ant. i Gamisch Jan, Steinhuber Robert, c. k. podporucznicy; Br. Freudenthal Teob. Seenas, c. k. rotm., do Gródka. — KrätzerFriedzorf Ed., c. k. podpor.; Löhneisen Hilbert, c. k. porucznik; Br. Maltzan Fryd., c. k. podpor.; Br. Staffenberger Filip, c. k. rotm.; Br. Wimmersberg, c. k. podpor. i Hr. Wurnbrand podporucznik, do Żółkwi. — Wojnarowicz Stefan, c. k. rotm., do Jaworowa. — Wagner Ant., c. k. major, do Sambora. — Rzewuski Leon, do Krakowa. — Szymanowski Franc. do Bobiatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.72	— 3 4°	91 1	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	322.73	+ 1 2°	73 0	póln.-zach.	„
10. god. wiecz.	323.28	— 3.2°	87.9	zachodni mierny	„

W nocy śnieg 11¹/₂

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „Die Jüdin.“
Jutro na scenie polskiej: „Zbójcy“, tragedia w 5. aktach Fr. Schilera.

KRONIKA.

Ze Stanisławowa donoszą o nowym nieszczęściu z pożaru. W nocy z 21. na 22. zeszłego miesiąca zgorzał warsztat maszyn mechanika Stojowskiego i dach sąsiedniego domu.

— Według doniesień dziennika „African“ z dnia 1. b. m. była w Algeryi w ciągu całego stycznia nierównie cięższa zima, niż zwykle. Na płaskich dachach leżał śnieg w wysokości 50 centymetrów; poczem nastąpiła burza, która wydzierała słupy telegrafu i rwała druty. Poczta, która dnia 23. stycznia odjechała z Philippeville, przybyła dopiero dnia 25. do Konstantyny. Każdej nocy były mocne mrozy, jednak we dnie tajał śnieg pod upałem słońca tak, że dnia 1. lutego spodziewano się, że wkrótce zupełnie stopnieje.

— W styczniu bieżącego roku miały paryskie teatry 1,489.275 franków, zaś w grudniu 1857 roku tylko 1,309.836 franków dochodu. Z tego miały w styczniu cesarskie teatry 476 639 franków, a w grudniu 1857 roku 425.492 franków.

— Środkowa Afryka stała się w ostatnich latach znowu przedmiotem gorliwych badań, a mianowicie ze strony Anglików, którzy spodziewają się znaleźć tam nowe pole dla swej przemysłowej czynności. Dziennik „Pays“ donosi w tej mierze: „Od niejakiego czasu przedsiębiorcy Anglii wielkie wyprawy na rzecę Niger parostatkami, które wypływają z zatoki liwerpolskiej. P. Laird posyła tam corocznie pod opieką angielskiego rządu jeden parostatek, który rzeką Nigrem zawozi aż w głąb Afryki angielskie towary, a zakupione wyroby krajowe, jako to, sioniową kość, gumę, bawełnę i piasek złoty sprowadza do Anglii. Za doznawaną opiekę rządu są właściciele okrętu obowiązani, przewozić bezpłatnie w te dalekie kraje angielskich urzędników, misjonarzy i podróżnych. Parostatek „Dayspring“ z małą kupiecką brygantyną odpłynął dnia 29. lipca 1857 roku z Fernando-Po, dnia 3 sierpnia zawinął w Bass-Mouth a 13. wplynął na rzekę Niger. Wyprawa zatrzymała się jeden tydzień w Uasha, która teraz otrzymała nazwisko Lairdport; tam przystąpiono natychmiast do układów o zakupienie

placu na budowę kościoła i składu; na prędcie zbudowano szopę, gdzie pod strażą kilku ludzi złożono towary, zaś ksiądz Taylor jako misjonarz pozostał w Alolats, gdzie Król przyjąwszy wyprawę bardzo przyjaźnie, zatrzymał ją pięć dni u siebie. Potem przybyli podróżni do splywu rzeki, gdzie znajduje się Król, dawny Anglików przyjaciel i gdzie Anglii urządzili nową faktoryę i założyli miasto Lairdstown. Także postanowiono zbudować kościół i brygantyna zatrzymała się na miejscu, gdyż wszystko zapowiadało łatwe układy z krajowcami. Dnia 26. sierpnia odpłynął Dayspring dalej. Bieg rzeki badano z największą ostrożnością, wywiadując się zarazem dokładnie o uboczne rzeczki i wyspy. Naczelnicy na tych brzegach przyjmowali przyjaźnie ofiarowane im podarunki i chętnie wchodzili w kupieckie układy. Dnia 17. września przybył okręt w pobliże wojennego obozu pod Sydą w kraju Nuffów. Dnia 1. października odpłynął Dayspring z Rabbii w górę rzeki; jednak 7. października uderzył okręt o skałę i został tak uszkodzony, że załoga udała się na brzeg i musiała pozostać tam tak długo, dopokąd parostatek „Sunbeam“ nieprzybył jej w pomoc. Pomimo wilgoci, upałów i trudów niechorowali podróżni, a krajowcy pospieszali na rozkaz Królów Suno-Zaki i Das-Abi z wszelką możliwą pomocą. Załoga okrętowa znajdowała się aż do tego wypadku przy najlepszym zdrowiu, pomimo że niektórzy z majtków niechcieli nawet zażywać chin, jedynego środka przeciw wpływowi klimatu. P. May z królewskiej marynarki, odłączywszy się od swych towarzyszy, przedsięwziął sam podróż w głąb kraju i według ostatnich wiadomości przybył do Lazos, przebywszy kraje Zeruby i Rabburu. Ta przestrzeń ma prawie 500 angielskich mil długości. Zwiedzał kilka większych miast, między temi były niektóre większe niż Abbeobrath, które ma 15 mil w okolicy, i nigdzie niedoznał najmniejszej napaści. Donosi, że uprawa bawełny rozszerza się bardzo spieszenie w kraju Zeruba. Na miejscach, gdzie niemożna było zostawić misjonarzy, urządzano szalazę i sprowadzano materiały, by jak najspieszniej pobudować kościoły.“